

ANDRZEJ B. KRUPIŃSKI

HISTORYCZNY KRAJOBRAZ KULTUROWY MIĘDZY RABĄ A WISŁOKĄ

*Krajobraz jest wyrazem kultury społeczności,
jest mieniem narodowym, jest też wychowawczym ugiem,
którego uprawa decyduje o przyszłej roli narodu*

prof. Zygmunt Novák

Północno-wschodnia część województwa małopolskiego (kto wpadł na pomysł aby nazwać tak istniejące od czasów Kazimierza Wielkiego województwo krakowskie?!), ograniczona dolinami Wisły, Raby i Wisłoki oraz południowymi wzniesieniami Pogórza Wiśnickiego, Rożnowskiego i Ciężkowickiego to dwie krainy: Powiśle z pradoliną Wisły i Pogórze, różniące się wprawdzie pod wieloma względami, lecz pomimo tego związane ze sobą na różne sposoby: m.in. drogami oraz wspólnotą kulturową i interesów mieszkańców sąsiadujących z sobą powiatów bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i tarnowskiego, które wraz z zachodnimi częściami powiatów dębickiego, mieleckiego i jasielskiego jeszcze dziesięć lat temu tworzyły funkcjonujące przez niemal ćwierć wieku województwo tarnowskie (1975–1998). Pomimo długiej i interesującej historii, a także walorów krajobrazu i mnogości znajdujących się tu interesujących zabytków urbanistyki, architektury i budownictwa drewnianego teren ten nie jest szerzej zbyt dobrze znany. Dla ludzi z zewnątrz nie obce są tylko nieliczne jego enklawy: Bochnia z uwagi na kopalnię soli z jej atrakcjami, Nowy Wiśnicz dzięki zamkowi Lubomirskich, Lipnica Murowana za sprawą kościołka św. Leonarda i konkursowi na wielkanocne palmy, Dębno z jego gotyckim zamkiem i kościołem, Tarnów jako największe w nim miasto i siedziba muzeum okręgowego oraz Tuchów dzięki tamtejszemu maryjnemu sanktuarium. Poza nimi co poniektórzy kojarzą sobie jeszcze Brzesko ze znajdującym się w nim browarem oraz mającą tu swój początek drogą nr 99 doprowadzającą jadących nią do Nowego Sącza i Krynicy. Do miejsc znanych zaliczyć wypada jeszcze Szczepanów, będący według Wincentego Kadłubka miejscem urodzenia św. Stanisława i malowaną wieś Zalipie, w której tamtejsze kobiety od blisko stu lat zdobią wielobarwnymi bukietami malowanych kwiatów ściany i wnętrza swoich domów, a nawet obory, studnie i psie budy. Cała reszta tego regionu dla przejeżdżających przezeń to już niemal *terra incognita*. A przecież na jego historyczny i kulturowy krajobraz składa się aż dwanaście miast i miasteczek o średniowiecznych najczęściej metrykach i dwa były miasteczka historyczne czekające jeszcze na przywrócenie im utraconych przez nie w 1934 r. praw miejskich (Lipnica Murowana i Uście Solne). Jest także kilka setek wsi, z których najstarsze początkami sięgają XI w. (Brzeźnica, Chelm Tarnowiec, Szczepanów). A poza nimi są też tutaj jeszcze rysujące się w terenie odcinki wałów i fos pięciu wczesno-średniowiecznych grodzisk. Jest ponad sto murowanych i drewnianych kościołów.

Najstarsze powstały w pierwszej połowie XIV w., z których kilka sięga nawet czasów Bolesławów: Chrobrego i Śmiałego, a więc początków kształtowania się na tych terenach sieci parafii, wokół których rozwijało się życie społeczne, kulturalne, duchowe i artystyczne mieszkańców (m.in. w Bochni, Brzeżnicy, Czchowie, Tarnowcu, Wojniczu i Szczepanowie). Są także zamki w Dębnie i Nowym Wiśniczu oraz ruiny czterech innych, pięć klasztorów, tyleż pałaców, pół setki dawnych ziemiańskich dworów oraz niezliczona ilość zabytków architektury miejskiej i drewnianego budownictwa wiejskiego, których najwięcej zachowało się na bocheńsko-brzeskim i tarnowsko-dąbrowskim Powiślu, a także tak zwanej małej architektury w postaci przydrożnych kapliczek i figur. Ale to jeszcze nie wszystko. Jest bowiem na terenie tym wiele jeszcze zabytków budownictwa przemysłowego, około sto starych cmentarzy parafialnych oraz ponad czterdzieści przypałacowych, przydworskich i miejskich parków. A wszystkie one, jak i wiele innych jeszcze zabytków, których nie sposób tu wyliczyć, składają się na materialny zapis historii tych terenów, którego najdawniejsze znaki powstały już kilka tysięcy lat temu, a następne jako rezultat kolejnych fal stałego osadnictwa oraz świadomej już kreatorskiej działalności i duchowych potrzeb następujących po sobie pokoleń ich mieszkańców.

Grodziska i gródki rycerskie

W połowie XV w. Jan Długosz chwalił urodzajność polskiej ziemi pisząc, że sama z siebie rodzi gliniane garnki, które ludzie zbierają po polach. Rzecz w tym, że nie wiedział, bo wiedzieć nie mógł, iż garnki owe nie ziemia tworzyła, ale żyjący na niej ponad dwa tysiące lat przed nim przedhistoryczni garncarze wypalając je w skrytych dziś pod grubą warstwą ziemi ceramicznych piecach. Kilka takich pieców tworzących niewielki ośrodek garncarski dziesięć lat temu odkryli tarnowscy archeolodzy na gruntach leżącej na brzeskim Powiślu wsi Strzelce Małe. Według nich powstał on w czasach, gdy ludzie zamieszkujący ten teren przeistoczywszy się ze zbieraczy i myśliwych w rolników, hodowców zwierząt i „rzemieślników” żyli w półziemiankach zgrupowanych w istniejących już w epoce neolitu (4500–1600 lat p.n.e.) niewielkich nadrzecznych najczęściej osadach. Ale do dziś po owych pierwszych mieszkańcach tych terenów pozostały już tylko udokumentowane przez archeologów reliktury ukrytych w ziemi ich „domostw” w postaci wykopanych dołów z śladami po belkach ich ścian i znajdujących się w nich palenisk oraz gromadzone w muzeach ułamki wspomnianych przez Długosza garnków, proste narzędzia, broń i ozdoby.

Ale najdawniejsze dowody bytności i działalności ludzi między Rabą a Wisłoką, jakie zachowały się w krajobrazie, pochodzą z okresu kultury łużyckiej. Są to odcinki wałów i fos grodzisk z 1300 do 400 lat p.n.e., znajdujące się w Chełmie nad Rabą, Kopalinach (gm. Nowy Wiśnicz), w Wojniczu, Zawadzie koło Tarnowa i Zawadzie Lanckorońskiej nad Dunajcem (gm. Zakliczyn), które za sprawą przybyłych tu Słowian odrodziły się we wczesnym średniowieczu w postaci grodów wiślańskich w Chełmie, nadwiślańskim Dęblinie (Demblinie), Jadownikach koło Brzeska, Łapczycy koło Bochni, w Wojniczu i Zgłobicach nad Dunajcem oraz Zawadzie koło Tarnowa. Należały one do istniejącego od VIII do X w. „państwa”, a właściwie związku rodowego Wiślan obejmującego teren całej późniejszej Małopolski od Karpat aż po ziemię lubelską i Pilicę, a które podbite w drugiej połowie IX w. przez państwo wielkomorawskie księcia Świętopełka (871–894), a później

przez Czechów w 2 połowie w. X weszło w skład Polski Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Na tym terenie były to usytuowane najczęściej na wzniesieniach grody jedno- i wielodziałowe, zajmujące powierzchnię od kilku do około dwudziestu hektarów, składające się z „zamczysk” i „mieścisk” (podgrodzi) otoczonych ziemno-drewnianymi wałami o skrzyniowej często konstrukcji, mającymi u podstawy do 12 m szerokości i do 8 m wysokości, w obrębie których znajdowały się drewniane domy mieszkalne. Z nich zapewne tylko grodzisko na Bocheńcu w Jadownikach pełniło rolę refugium, w którym chroniła się okoliczna ludność w przypadku wojennego zagrożenia wraz z dobytkiem i zwierzętami hodowlanymi.

W XIII i w początkach XIV w. tradycję owych grodów przejęły usytuowane na naturalnych lub sztucznych wzniesieniach, ubezpieczone ziemnymi wałami, z częstokołami i fosami gródki o drewnianych lub kamiennych wieżach mieszkalno-obronnych. Pozostałości po nich zachowały się jeszcze w Chrostowej i Mikłuszowicach nad Rabą oraz w Dębnie, Sobolowie i Tarnawie.

Wsie i budownictwo wiejskie

Już w początkach XI w. zaczął się proces ich urbanizacji. Coraz liczniej powstawały osady i wsie. Pojawiły się nawet proto-miasta. Objął on również tereny między Rabą a Wisłoką. Najpierw więc obok spalonych na rozkaz Bolesława Chrobrego grodów wiślańskich zaczęto zakładać nowe skupiska sadyb, które z czasem przekształciły się we wsie. Tak powstały m.in. Chełm i Łapczyca nad Rabą, Czchów, Wojnicz i Dęblin nad Dunajcem, Jadowniki nad Uszwicą i Tarnowiec. Powstało jeszcze wiele innych wsi zakładanych na surowym korzeniu, m.in. Bochnia, Brzeźnica, Cerekiew, Tuchów itd. Z nich niektóre już wtedy stały się nawet wsiami parafialnymi.

Alie pierwszy etap intensywnej kolonizacji i urbanizacji terenów Pogórza i Powiśla rozpoczął się dopiero na przełomie XI i XII w. i trwał z różnym nasileniem do najazdu na ziemię krakowską w 1287 r. Tatarów. Realizowany zaś był przez kolejnych książąt dzielnicowych, rycerskie rody Grafitów, Szreniawitów, Pobogów, Ligęzów, Lisów i Turzynitów oraz przez biskupów krakowskich, benedyktynów z klasztoru w podkrakowskim Tyńcu, miechowitów z Jędrzejowa i benedyktynki ze Staniątek. Drugi zaś rozpoczął się za panowania Władysława Łokietka, a zakończył w połowie XV w. A najpóźniej zagospodarowane zostało dąbrowsko-tarnowskie Powiśle. Tu bowiem nowe wsie zakładano jeszcze w XVII, a nawet XVIII w. Ostatnia zaś większa akcja osadnicza podjęta została przez władze austriackie z inicjatywy cesarzowej Marii Teresy i cesarza Józefa II w pierwszym okresie porozbiorowym w okolicach Bochni. Wtedy to na terenie dawnego starostwa krzeczowskiego powstała m.in. wieś Gawłów wraz z jedyną w tej części Galicji parafią ewangelicką i istniejącym do dziś jej drewnianym kościołem.

Te i inne jeszcze wsie powstałe w trakcie kolejnych etapów średniowiecznego i późniejszego osadnictwa zakładane były głównie przy traktach i lokalnych drogach, nad rzekami oraz na karczowiskach pośród wielkich kompleksów leśnych. Miały przeważnie układy owalnicowe (Biskupice Radłowskie, Strzelce Wielkie), wielodrożnicowe (Koszyce, Mędrzechów, Wrzępia) lub o rozproszonych siedliskach. Dopiero gdy od początków XIV wieku istniejące już wsie oraz nowopowstające zaczęto lokować na niemieckim prawie magdeburskim oprócz wynikającego z niego ustroju wewnętrznego większość nich

otrzymało także nowe układy przestrzenne. Odtąd bowiem niemal każda urządzana była na przydzielonych jej dwudziestu łanach frankońskich gruntów ornych, łąk i lasów (1 łan równał się 23–27 ha), z których jeden przypadał na każdego osadnika (kmięcia), dwa dla kościoła parafialnego i dwa dla zasadzcy (organizatora), który stawał się z reguły jej dziedzicznym wójtem. Wymierzane po jednej lub obu stronach drogi albo rzeki łany miały pierwotnie po ok. 100 m szerokości i do 2000 m długości (w zależności od warunków terenowych) i ciągnęły się prostopadłymi do głównej osi komunikacyjnej wsi pasami niw, których frontowe części przeznaczone były na działki siedliskowe z kmięciami zagrodami. W ten sposób uformowały się typowe głównie dla terenów równinnych wsie ulicówki o zwartej zabudowie i łańcuchówki (Biesiadki, Borzęcin, Jadowniki, Łęki, Mokrzyńska, Szczurowa i wiele innych). Znajdujące się w nich kościoły parafialne zaś wraz z otaczającymi je cmentarzami, plebaniami i plebańskimi budynkami gospodarczymi oraz dwory sytuowano z reguły na ich krańcach. W XVIII i XIX w. zaś w centrach niektórych z nich powstały także podobne do miejskich rynków place targowe (Bielcza, Radłów, Szczepanów, Szczucin, Szczurowa, Wietrzychowice).

Z uwagi na dużą ilość lasów, a zatem łatwego do pozyskania z nich budulca, zabudowa wszystkich wsi pomiędzy Rabą a Wisłoką była w całości drewniana. A skutkiem panującej na tych terenach w XIX w. przysłowiowej nędzy galicyjskiej jeszcze pięćdziesiąt lat temu drewno pozostawało tu podstawowym materiałem budowlanym.

Obecnie już tylko w pasie Powiśla są jeszcze wsie, w których drewniane domy mieszkalne i budynki gospodarcze stanowią niemal połowę ich zabudowy. Za podręcznikowy niemal przykład wsi o znaczących do dziś walorach krajobrazowych i kulturowych służyć może leżący w brzeskiej części Powiśla Borzęcin, w którym zachował się jego polokacyjny jeszcze układ przestrzenny z ciągniętymi się na długości niemal sześciu kilometrów wzdłuż obu brzegów rzeki Uswicy łańcuchem zagród zajmujących tradycyjne działki siedliskowe, z których wiele ma szerokość zaledwie 12,5 do 25 m, a głębokość od 50 do 120 m, jak i znaczna część drewnianej jeszcze zabudowy. Dość powiedzieć, że na 1042 znajdujących się tu domów aż 634 to charakterystyczne dla tej części regionu jednotraktowe chałupy z 2 poł. XIX w. i wzorowane na nich, drewniane także, domy zbudowane w pierwszej tercji ubiegłego wieku. Wszystkie one są jednotraktowe, mają zrębową konstrukcję wzniesionych z potężnych, ociosanych obustronnie sosnowych bali ścian, łączonych na zakładkę lub tzw. jaskółczy ogon, zaznaczone wyraźnie, wypełnione mchem, słomianymi warkoczami lub listewkami zatynkowane i pobielone wapnem szpary między belkami zrębów i dwuspadowe dachy, a niektóre posiadają też dostawione od frontu niewielkie drewniane ganeczki. Na podkreślenie zasługuje też i to, że znaczna część owych domów łączy pod jednym dachem część mieszkalną i pomieszczenia inwentarskie (stajnie, obory i chlewy). Poza owymi domami jest tu jeszcze około dwieście drewnianych stodoł o zrębowej lub słupowej konstrukcji ścian, oddzielających zagrody od należących do nich pól i blisko sto różnych budynków gospodarczych (stajnie, obory, chlewy, spichlerzyki i piwniczki). Zgodnie z zapoczątkowaną w pierwszej połowie XIX w. tradycją, frontowe części borzęcińskich obejść zajmują niewielkie warzywno-kwiatowe ogródki, w których stoją kamienne krzyże lub polichromowane figury Matki Boskiej i różnych świętych.

Oprócz dość licznych jeszcze drewnianych chałup, domów i budynków gospodarczych Borzęcina, Łęk, Przyborowa i innych wsi Powiśla i Pogórza spotkać możemy obiekty wręcz unikalne. Najcenniejszym z nich jest znajdujący się w Ryglicach drewniany

spichlerz będący najstarszym tego rodzaju zabytkiem między Rabą a Wisłoką, a może i w całej Małopolsce. Jego historyczna ranga jest o tyle znacząca, że na nadprożu jednego z trzech ciesielskich portali wejść do jego wnętrza zachowała się dzienna i roczna data jego budowy: DIE 21 MAJI ANNO DOMINI 1756, a na drugim charakterystyczna dla czasów, w których powstała, łacińska inskrypcja odnosząca się do fundatora, która z uwagi na jej unikatowość warta jest przytoczenia w tłumaczeniu na polski: W IMIĘ PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSYTA, TA BUDOWLA ZBUDOWANA ZOSTAŁA GDY ŻYŁ I POSIADAŁ (Ryglice) JAŚNIE OŚWIECONY A TAKŻE DOSTOJNY WALENTY ANKWICZ KASZTELAN KONARSKI I SIERADZKI. Drugim rzadkim zabytkiem jest znajdująca się w leżącej na południowy wschód od Tarnowa wsi Szynwałd ośmioboczna szopa kieratowa z końca XIX w., a trzecim ażurowa, koronkowej niemal ciesielskiej roboty konstrukcja izbicy dzwonnicej wieży drewnianego kościoła w sąsiadującym z Tarnowem Skrzyszowie z 1517 r., zbudowanej w 1894 r. przez podhalańskich cieśli.

Niestety od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku harmonijny do tego czasu historyczny krajobraz kulturowy wsi polskiej, również tej między Rabą a Wisłoką, zaczął ulegać niekorzystnym, wręcz dramatycznym często zmianom. Wtedy to rozpoczął się postępujący coraz szybciej proces zastępowania tradycyjnego drewnianego budownictwa typowymi murowanymi z cegły i pustaków domami i budynkami gospodarczymi o płaskich bardzo często dachach, stawianymi nagminnie z naruszeniem dawnych, funkcjonalnych układów zagród, a nawet wsi. W centrach wsi pojawiły się wielkogabarytowe budynki szkół, urzędów, pawilony handlowe, remizy strażackie, a nawet obiekty produkcyjne. Dość często zabytkowe drewniane kościółki zastępowane były znacznie większymi nowymi o nie pasującymi do otoczenia formach architektonicznych, a klasycystyczne plebanie willami. Z krajobrazu wielu wsi znikły też dawne ziemiańskie dwory i dworki wraz ze stanowiącymi ich oprawę ogrodami i parkami. Skutkiem tego bardzo dużo z nich upodobiło się do pozbawionych indywidualnego charakteru, przedmieść dużych miast o chaotycznej najczęściej zabudowie.

Miasta

Drugą grupę najbardziej znaczących składników historycznego krajobrazu kulturowego terenów między Rabą a Wisłoką znajdujących się w granicach województwa małopolskiego są miasta. A jest ich na tym niezbyt rozległym obszarze aż czternaście. Są to w kolejności alfabetycznej: Ciężkowice, Czychów, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa Tarnowska, Lipnica Murowana, Nowy Wiśnicz, Ryglice, Szczucin, Tuchów, Uście Solne, Wojnicz, Zakliczyn i Żabno. Dwa z nich (Lipnica Murowana i Uście Solne) określić wypada jako miasta historyczne, które miały wprawdzie prawa miejskie nadane im przez Kazimierza Wielkiego, ale utraciły je w 1934 r. i dotąd ich nie odzyskały. Oprócz tych miast są jeszcze dwie wsie (Olesno i Szczepanów), których właściciele (Stanisław Czartoryski i Stanisław Lubomirski) uzyskali wprawdzie zgodę króla Augusta III na przekształcenie ich w miasta, ale ostatecznie nie skorzystali z niej oraz trzy wsie, które w różnym czasie określane były w dokumentach jako miasta (Radłów w poł. XIX w. oraz Brzeźnica i Uszew na przełomie XIII i XIV w.), ale miastami nigdy nie były. Z nich najwięcej, bo aż połowa znajduje się na terenie Pogórza, cztery na granicy Pogórza i Powiśla, a tylko trzy na Powiślu.

Z tych czternastu miast dwa najstarsze to Bochnia i Wojnicz, którym miejskie prawo magdeburskie nadał książę Bolesław Wstydlivy w 1253 r i przed 1273 r. Siedem innych, wymienionych w kolejności ich lokacji, uzyskało je w XIV w.: Lipnica Murowana (1326), Tarnów (1330), Tuchów (1340), Ciężkowice (1348), Czehów (1355), który miastem na prawie polskim był przypuszczalnie już w ostatniej dekadzie XIII w., Uście Solne (1360), Brzesko (przed 1385 r.), Żabno (1385). Z czterech pozostałych Zakliczyn miastem stał się w 1558., a Nowy Wiśnicz w 1616 r., Ryglice status miasta uzyskały w 1824 r., zaś Szczucin dopiero 1 stycznia 2009 r. A wszystkie powstały przy średniowiecznych traktach i ważnych drogach handlowych, z reguły na wzgórzach i wyniosłościach terenu. Największym z nich jest liczący ponad 120 tys. mieszkańców Tarnów. Kolejnymi pod tym względem są: Bochnia, {25 tys.}, Brzesko i Dąbrowa Tarnowska z kilkunastoma tysiącami oraz Tuchów, Żabno i Ryglice (po kilka tysięcy). Liczba mieszkańców w pozostałych nie przekracza trzech tysięcy. Ciekawe jest przy tym to, że historyczne centra wszystkich niezależnie od czasu ich powstania i wielkości ukształtowane zostały w oparciu o obowiązującą na ziemiach polskich od XIII w. zasadę kształtowania przestrzeni miast lokowanych na prawie magdeburskim (wyjątek w tym względzie stanowi tylko Szczucin). Tak więc cały obszar każdego z nich, zamykający się z reguły w owalu odpowiadającym wielkością i kształtem warunkom terenowym, podzielony został na dziewięć bloków zabudowy, z których środkowy przeznaczano na plac rynkowy z ratuszem pośrodku, a jeden z narożnych pod kościół parafialny z otaczającym go cmentarzem, oraz towarzyszącą mu plebanią i plebańskie budynki gospodarcze. Pozostałe bloki dzielono na wąskie (8 do 16 m) ale za to głębokie (40–60 m) działki budowlane z domami mieszkalnymi zajmującymi ich frontowe części oraz budynkami gospodarczymi i ogrodami na tyłach. Większe miasta (Tarnów, Bochnia, Brzesko) oprócz rynków miały też wytyczone jeszcze w średniowieczu pomocnicze place targowe. Trzy zaś (Tarnów, Czehów i Lipnica Murowana) otoczone były wałami i murami obronnymi z bramami.

Nie tylko największym, ale i najciekawszym miastem regionu jest Tarnów. A jest także po Krakowie najzasobniejszym w zabytki architektury i budownictwa oraz w dzieła sztuki z miast województwa małopolskiego. Oglądany zaś ze wznoszącej się po południowej jego stronie Góry św. Marcina, z perspektywy ciągnącej się na długości kilku kilometrów ulicy Krakowskiej czy od drogi prowadzącej do Dąbrowy Tarnowskiej okazuje się być też miastem o dużych walorach krajobrazowych, którego obecność w urozmaiconym dość otoczeniu znacząco wyniosła sylwetę gotyckiego kościoła katedralnego, znacznie niższa od niej wieża gotycko-renesansowego ratusza, dwie wieżycy neogotyckiego kościoła Świętej Rodziny oraz kominy powstałych w latach 1927–1938 zakładów azotowych. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, iż na walory owego miasta zwrócił uwagę już Szymon Starowolski odnotowując w wydanym w 1623 r. dziełku:

Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego: Tarnów, miasto wpadające w oczy kościołem kolegiackim z prepozyturą infulacką, dalej murami, budowlami, a wreszcie tuż za murami, na wyniosłym wzgórzu zamkiem bardzo znacznym, do którego przylega zwierzyniec. Jest tu na przedmieściu kościół niebrzydki braci mniejszych obserwatorów, a w kościele kanoników nagrobek Jana [Janusza – przypis aut.] ostatniego księcia Ostrońskiego, różnobarwnymi marmurami ozdobiony i cały zaiste Fidasza kunsztem wyrzeźbiony.

W obecnym przestrzennym i architektonicznym kształcie Tarnów zdaje składać się z dwóch luźno powiązanych z sobą części. Jedną to miasto właściwe z jego obwiedzionym zachowanymi odcinkami średniowiecznych i szesnastowiecznych murów obronnych i dziewiętnastowiecznymi kamienicami historycznym centrum oraz powstałego w drugiej połowie XIX w. wielkomiejskiego niemal śródmieścia. Drugą zaś jest powstała w latach 30. ubiegłego wieku wraz z dawną Państwową Fabryką Związków Azotowych jego dzielnica Mościce.

Zajmujące zaledwie około 5% powierzchni całego Tarnowa jego niewielkie historyczne centrum to tylko staromiejski rynek ze stojącym pośrodku ratuszem, trzema renesansowymi kamieniczkami o głębokich podcieniach i ozdobnych attykach oraz dwudziestoma innymi z XVI–XIX w., kilka wybiegających z jego naroży uliczek, a także masywna bryła tarnowskiej katedry z wyniosłą wieżą i znajdującymi się w niej pięcioma renesansowymi pomnikami nagrobnymi członków rodziny Tarnowskich oraz monumentalnego wczesnobarokowego pomnika księcia Janusza Ostrońskiego i jego żony Zuzanny z Seredych. Śródmieście zaś to kilka tysięcy eklektycznych kamienic z 2 poł. XIX i I ćwierci XX w., zespół pałacowo-parkowy książąt Sanguszków, barokowy klasztor bernardynów, secesyjny dworzec PKP, Park Miejski oraz dwa zabytkowe cmentarze (katolicki z końca XVII w. i żydowski z końca w. XVI). Mościce natomiast przedstawiają się jako zespół kilkunastu utrzymanych w stylu dworcowym, stojących pośród ogrodów jedno-, dwu- i wielorodzinnych domów mieszkalnych oraz okazałe budynki dyrekcji zakładów azotowych, ośrodka zdrowia, przyzakładowej niegdyś szkoły i kasyn.

Znaczące walory historyczne i krajobrazowe posiada również Bochnia z jej kopalnią soli o sięgającej drugiej połowy XIII w. tradycji, rozległym placem rynkowym, pośrodku którego wznosi się pomnik Kazimierza Wielkiego, stojącymi przy nim barokowymi i eklektycznymi kamieniczkami oraz okazałą bryłą kościoła św. Mikołaja. Podobnie rzecz ma się w przypadku Brzeska, w którym dominuje założenie pałacowo-parkowe Goetzów oraz zabytkowa zabudowa założonego w 1845 r. browaru, rozłożonego nad doliną rzeki Białej, Tuchowa z dominującymi w jego krajobrazie dwoma barokowymi kościołami i klasycystycznym ratuszem, Dąbrowy Tarnowskiej z barokową arkadą bramy prowadzącej niegdyś na dziedziniec nieistniejącego już od ponad stu lat pałacu Lubomirskich i okazałą bryłą dawnej synagogi z drugiej połowy XIX w.

Jednak najwięcej swoistego uroku zachowały do dziś najmniejsze miasteczka regionu, a z tych te znajdujące się w południowej jego części, otoczone wzniesieniami Pogórza Ciężkowickiego i Wiśnickiego. Na szczególną uwagę zasługuje rozmiarzony w początkach XVII w. na planie kwadratu Nowy Wiśnicz ozdobiony wczesnobarokowym ratuszem stojącym na rozległym rynku, zespołem kościoła parafialnego, wznoszącym się nad miasteczkiem potężnym zamkiem Lubomirskich oraz zabudowaniami dawnego klasztoru karmelitów bosych.

Walorów krajobrazowych nie pozbawiona jest też sąsiadująca z Wiśniczem od południowego wschodu Lipnica Murowana. Jej ozdobą jest ryneček otoczony domami podcieniowymi, z których najstarszy murowany, zwany Domem Starościńskim zbudowany został w 1683, a drewniany w 1848 r., wznosząca się na owym ryneczku pięciometrowa kolumna ze stojącą na niej figurą św. Szymona z Lipnicy, trzy kościoły: parafialny św. Andrzeja fundacji Kazimierza Wielkiego, drewniany św. Leonarda z 1502 r. i barokowy św. Szymona z Lipnicy oraz klasycystyczny dwór Ledóchowskich i relikty kamiennego

muru obronnego. Mają je również Ciężkowice ze swoim ratuszem, znajdującymi się w trzech pierzejach rynku domami podcieniowymi i wspaniałym neogotyckim kościołem św. Andrzeja, a także Czchów z kilkoma domami podcieniowymi w północnej pierzei rynku, kazimierzowskim kościołem parafialnym i masywną kamienną basztą wzniesioną najpewniej w końcu XIII w. oraz resztkami kazimierzowskiego zamku. W Zakliczynie natomiast niewątpliwą atrakcją jest rozległa płyta brukowanego rynku ze stojącym pośrodku niego ratuszem oraz drewniana w znacznej części zabudowa ulicy Węgierskiej o parterowych drewnianych domach, których zrębową konstrukcję ścian uzupełnia system dziewięciu słupów przyściennych dźwigających ich dachy z wychodzącymi nad chodniki okapami, wśród których stoi drewniany dom „Pod wagą” z końca XVIII w. mieszczący interesujące muzeum regionalne oraz barokowy kościół parafialny z tego samego czasu.

Kościół, przydrożne kapliczki i figury

Do najbardziej znaczących komponentów krajobrazu miast, miasteczek i wsi rzuconych na tereny Pogórza i Powiśla gęstym posiewem kolejnych akcji osadniczych należą kościoły, których wieże nader często stanowią główne ich dominanty. A jest ich tu ponad 190, z których 129 to obiekty zabytkowe, przy czym 34 są cennymi przykładami dawnego drewnianego budownictwa sakralnego.

Pierwsze kościoły powstały już w XI w. wraz z początkami formowania się tu sieci parafialnej. A były to wyłącznie obiekty drewniane. Jednym z nich był kościółek pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Szczepanowie, o którym autor tzw. *Żywota mniejszego św. Stanisława* z ok. 1260 r. Wincenty z Kileczy (Kielc?) pisał, że wystawiony został przez owego świętego jako biskupa krakowskiego dla upamiętnienia i uhonorowania tej swojej wsi rodzinnej, i że już w połowie XIII w. zawałił się ze starości. Pierwszą natomiast murowaną budowlą sakralną był romański kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny w z XII/XIII w. w Czchowie, z którego do dziś pozostały już tylko fragmenty ścian prezbiterium z ozdobnym kamiennym fryzem włączone w strukturę obecnego kościoła, którego budowę podjęto ok. 1364 r. z inicjatywy Kazimierza Wielkiego oraz pochodząca z niego, a od około 1900 r. znajdująca się krakowskim Muzeum Narodowym romańska płaskorzeźba przedstawiająca mitycznego gryfa pożerającego jakieś niezidentyfikowane zwierzę, będąca reliktem jego portalu.

Kazimierzowski kościół w Czchowie jest jednym z trzynastu murowanych kościołów gotyckich na tym terenie. Do najstarszych należą ponadto kościoły św. Jana Chrzciela w Radłowie, ufundowany w 1337 r. przez biskupa krakowskiego Jana Grota, tarnowski kościół katedralny Narodzenia Najśw. Marii Panny z ok. 1340 r. którego fundatorem był kasztelan krakowski Spicymir Leliwita, powstałe jako fundacje Kazimierza Wielkiego kościoły w Łapczycy (1340) i Lipnicy Murowanej (1464), kościół św. Mikołaja w Bochni (1 poł. XV w.), ufundowany przez Jana Długosza, a wzniesiony przez krakowską strzechę murarsko-kamieniarską Marcina Proszkę kościół św. Marii Magdaleny w Szczepanowie (1470), a także kościoły znajdujące się w podbrzeskim Jasieniu (1436), w Dębnie (1470–1504) będący fundacją kasztelana krakowskiego Jakuba z Dębna i św. Jakuba w Brzesku (po 1474). Oprócz nich w gotyckiej tradycji wzniesione zostały szesnastowieczne kościoły w Porębie Spytkowskiej, Starym Wiśniczu, Tarnawie i Zborowicach. Wszystkie inne kościoły regionu powstały w okresie od początków XVII do pierwszej ćwierci XX w. Dwa

pierwsze wzniesiono w Nowym Wiśniczu już w latach 1620–1630. Ufundował je Stanisław Lubomirski, a zaprojektował Maciej Trapola. Są to istniejące do dziś w pierwotnym kształcie kościół parafialny oraz klasztorny karmelitów bosych, z którego pozostały już tylko jego magistralne mury. Do najwspanialszych zaś późnobarokowych świątyń należą parafialne kościoły św. Jakuba w Tuchowie i św. Marii Magdaleny w Szczucinie – oba z końca XVIII wieku. W Szczepanowie natomiast jest jedyny na tym terenie, kościół klasztorystyczny z 1781 r., wzniesiony za sprawą Stanisława Lubomirskiego, którego forma bliska jest architektonicznym projektom pałacików i budowli sakralnych architektów czasów stanisławowskich, Dominika Merliniego i Christiana Aignera.

Dość duża grupę, bo liczącą ponad dwadzieścia obiektów stanowią kościoły neogotyckie powstałe w czwartej ćwierci XIX i pierwszej XX w. Z tych aż szesnaście zaprojektował jeden z najwybitniejszych polskich architektów swoich czasów Jan Sas Zubrzycki (1860–1935). Niemal wszystkie to okazałe kreacje architektoniczne w wymyślonym przez niego „stylu narodowym”, który Zubrzycki określał mianem gotyku nadwiślańskiego. Powstały one jako jedno- i dwuwieżowe świątynie typu bazylikowego o ceglanej strukturze ścian, wyraźnie wyodrębnionych transeptach oraz bogatym kamiennym i ceglanyim wystroju architektonicznym. Największe wrażenie sprawia tarnowski kościół Świętej Trójcy, a także parafialne kościoły Ciężkowic, Jadownik, Otfinowa, Poręby Radlnej i Szczepanowa.

Oprócz kościołów murowanych jest jeszcze trzydzieści osiem zabytkowych kościołów drewnianych. A chociaż od tych pierwszych są mniej liczne i nie tak okazałe to przecież i one w krajobrazie historycznym regionu odgrywają znaczącą rolę, jako że w wielu przypadkach są jedynymi wyraźnymi akcentami w sylwetach miejscowości, w których się znajdują, a częstokroć także jedynymi świadectwami ich dawności. O ich historycznej i artystycznej wartości najlepiej zaświadcza fakt, iż wszystkie znalazły się na małopolskim szlaku architektury drewnianej, a jeden z nich – kościółek św. Leonarda w Lipnicy Murowanej – w 2003 r. wpisany został na prowadzoną przez UNESCO listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego, i to pomimo, iż nie jest od co najmniej dwóch innych ani starszy, ani bardziej urokliwy. Trzeba też wiedzieć, że niemal wszystkie, niezależnie od czasu powstania (najstarsze z nich, kościółki w Iwkowej i Rzepienniku Biskupim, powstały w końcu XV w., a najmłodszy, znajdujący się w Kamiannej, w pierwszej ćwierci XX w.) konstrukcją, kształtem i dyspozycją wewnątrz bliskie są późnogotyckiej tradycji drewnianego budownictwa sakralnego Małopolski. Za wyjątkiem dwóch kościołów w Dąbrowie Tarnowskiej i Skrzyszowie są obiektami niewielkich rozmiarów, o zrębowej konstrukcji oszalowanych lub obitych gontami ścian i prostej bryle. Składają się bowiem najczęściej tylko z jednoprzestrzennych korpusów i zamkniętych trójbocznie prezbiteriów. Wszystkie też nakryte są wysokimi dachami o stromych połaciach, ponad którymi wnoszą się wieżyczki ich sygnaturek. I tylko niektóre mają przybudowywane do ich zachodnich ścian między XVII a XX w. słupowej konstrukcji wieże z nadwieszonymi izbicami o namiotowych daszkach lub baniastych hełmach, a także boczne kaplice oraz otaczające ich nawy i prezbiteria głębokie soboty o pulpitowych daszkach wspartych na rzędach drewnianych słupów. Ponad dwudziestu kościołom nie mających wież towarzyszą drewniane także dzwonnice o słupowej konstrukcji ścian, lub dwuarkadowe dzwonnice murowane z zawieszonymi na nich dzwonami. Krajobrazową oprawę wielu z nich stanowią okalające je wieńce wiekowych lip lub jesionów. A tylko

przy lipnickim kościółku św. Leonarda wznosi swą rozłożystą koronę trzystuletni dąb, ostatni już z czterech, które jeszcze pół wieku temu osłaniały go przed nawałnicami i piorunami. Niestety, podobnie jak w przypadku murowanych kościołów gotyckich i znakomitej większości kościołów z XVIII i XIX w. budowniczowie ich pozostali nieznani. Wyjątek stanowi tylko kościół św. Stanisława w Skrzyszowie z 1517 r., którego budowniczy Jan z Czchowa umieścił swoje imię na ciesielskim portalu głównego doń wejścia.

Kościół to nie tylko znaczące się wyrażnie w krajobrazie architektoniczne struktury, ale także ich wnętrza z wystrojem i wyposażeniem, na które składają się malarski wystrój ścian, sklepień i stropów, rzeźby, obrazy oraz ołtarze i inne sprzęty, a także pomniki nagrobne i epitafia, z których najstarsze powstały w XV i początkach XVI w. Są to malowane na deskach obrazy będące częściami późnogotyckich tryptyków, stojące zwykle w lukach tęcz krucyfiksy i grupy Ukrzyżowania, Piety i późnogotyckie kamienne chrzcielnice. Na ścianach prezbiterium kościoła parafialnego w Czchowie zachowały się też powstałe ok. 1480 r. malowane sceny z życia Chrystusa i Matki Boskiej, w Korzennej trzy obrazy poliptyku Koronacji NMP, a w Zawadzie koło Tarnowa cztery płaskorzeźby z nieistniejącego tryptyku z początków XVI w., wmontowane w parapet chóru muzycznego, powstałego być może w krakowskim warsztacie Stanisława Stwosza, przedstawiające: Zmartwychwstanie, Chrystusa Ogrodnika z św. Marią Magdaleną, Chrystusa ze św. Piotrem oraz Chrystusa z niewiernym Tomaszem. Jest też jeden zabytek rzeźby czternastowiecznej – kamienna tablica erekcyjna kościoła parafialnego w Radłowie z 1337 r., na której przedstawione zostały postaci jego fundatorów: biskupa krakowskiego Jana Grota i zapewne jego brata, wręczających św. Janowi Chrzcielowi model owego kościoła. Podobna, ale o ponad sto lat późniejsza tablica znajduje się też szczepanowskim kościele św. Marii Magdaleny z 1470 r. Ponadto w tarnowskiej katedrze, tamtejszym klasztorze bernardynów i w skrzyszowskim kościele parafialnym zachowały się zespoły bogato zdobionych snycerską robotą późnogotyckich stall. Do cennych zabytków późnogotyckiej rzeźby należy też dwanaście kamiennych chrzcielnic o ozdobionych dekoracją maswerkową czaszach.

Szczególne miejsce wśród zabytków dawnej sztuki zajmują znajdujące się w tarnowskiej katedrze renesansowe pomniki nagrobne pięciorga członków rodziny Tarnowskich z lat 1517–1671, z których dwa – Barbary z Tęczyńskiej z Roźnowa, pierwszej żony hetmana Jana Tarnowskiego oraz podwójny, wysoki na ponad 12 m pomnik samego hetmana i jego syna, Jana Krzysztofa, autorstwa Jana Marii Padovana – należą do najwybitniejszych tego rodzaju renesansowych dzieł w Polsce oraz wzniesiony z kilku odmian marmuru wczesnobarokowy monumentalny (ponad 11 m wysokości) pomnik księcia Janusza Ostrońskiego i jego żony Zuzanny z Seredych, dzieło Jana Pfistera z 1620 roku charakteryzujący się różnorodnością form i rozwiniętym, charakterystycznym dla czasów kontreformacji, programem ideowym. Trzy podobne do nich, ale stojące na znacznie niższym artystycznym poziomie barokowe pomniki Ligęzów z początków XVII w. i zmarłego w 1654 r. Zygmunta Aleksandra Tarły znajdują się w parafialnym kościele nadwiślańskiego Bolesławia i w zakliczyńskim kościele reformatów.

Poza wymienionymi elementami gotyckiego i renesansowego wyposażenia oraz wystroju pozostałe pochodzą z XVIII, XIX, a nawet początków XX w. Wyjątek w tym względzie stanowi tylko wczesnobarokowy kościół parafialny w Nowym Wiśniczu z wyposażeniem z czasów budowy (1619–1620). Najbardziej jednolite (rokokowe) wystroje mają

kościół powstał lub przebudowany w 2 poł. XVIII w.: św. Mikołaja w Bochni, parafialny w Chełmie, Wszystkich Świętych w Dąbrowie Tarnowskiej i św. Wawrzyńca w Wojniczcu oraz neogotyckie kościoły wzniesione w oparciu o projekty Jana Sas Zubrzyckiego.

Dość znaczącymi, a także, przy tym swojskimi elementami krajobrazów Pogórza i Powiśla są rozsiane gęsto drewniane i murowane przydrożne budynkowe i słupowe kapliczki oraz „święte” figury. Należą one jednak nie tylko do niego, ale także – tak jak i wystrój plastyczny kościelnych wnętrz – do sfery ludowej sztuki i duchowości. Bo jak stwierdził swego czasu ich znawca, ks. Jan Rzepa „są to modlitwy ludu wiernego rzezane w drewnie, kute w kamieniu lub przełane na płótno czy papier”, ale także – dodajmy – odbiciem jego twórczego ducha oraz artystycznych upodobań. Z uwagi zaś na występujące na nich często inskrypcje oraz napisy, informujące nas o czasie ich powstania, osobach fundatorów i twórców oraz intencjach w jakich je wystawiono bywają też dokumentami losów ludzi i historii miejscowości, w których się znajdują. Jeden z najstarszych takich napisów prośalnych widnieje na cokole drewnianej figury św. Floriana z 1760 r. we wsi Łęki w gminie Borzęcin: „Święty Florianie! Broń nas od ognia doczesnego i wiecznego. Niech wioska nasza będzie obroniona od wszelkiego złego”. Wymowniejszy od tego napis umieszczony został na podstawie figury Matki Boskiej, stojącej przy głównej ulicy sąsiedniego Przyborowa: „Nie nam Panie, nie nam, ale imieniowi Twemu daj chwałę. Gmina Przyborów pod zarządem naczelnika Gminy Wojciecha Jakulskiego i jego zastępcy Jana Borowca. 1860”. A jest takich figur niezliczona wprost ilość, na pewno nie mniej niż pięć tysięcy. Przy czym najliczniej występują kamienne i drewniane figury ustawione na kamiennych także lub murowanych postumentach, powstałe głównie w XIX i w początkach XX w. Dość powiedzieć, iż w jednej tylko gminie Borzęcin stoi ich 113, a w samym Borzęcinie aż 53.

Z przydrożnych kaplic budynkowych pięć największych i najefektowniejszych znajduje się na terenie Bochni. Są to klasycystyczne i neogotyckie murowane obiekty z końca XVIII, XIX i pierwszej trzeciej XX w. przypominające kształtem nieduże kościółki o zwieńczonych sygnaturkami wysokich dachach i nakrytych sklepieniami wnętrzach, w których znajdują się maleńkie ołtarzyki z drewnianymi, ludowymi najczęściej rzeźbami i religijnymi obrazkami. Do bardziej okazałych z nich należy także znajdująca się we wsi Łęki drewniana kaplica z 1760 r. ze stojącą w niej drewnianą, polichromowaną figurą św. Floriana. Najstarsza zaś, bo gotycka, kapliczka słupowa stoi na gruntach wsi Biskupice Radłowskie. Powstała ona w 1450 r. na polecenie biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego za sprawą jego sekretarza, a zarazem kanonika krakowskiego Jana Długosza jako słup graniczny oddzielający posiadłości kapituły krakowskiej od szlacheckiej wsi Zawada. Zaświadcza o tym umieszczona na niej data, łacińska inskrypcja oraz rodowy herb biskupa i jego kardynalski kapelusz.

Z tego rodzaju zabytków małej architektury i rzeźby największą grupę stanowią ustawione na kamiennych lub murowanych, jedno-, i dwukondygnacyjnych ogrymsowanych postumentach, polichromowane często figury. Przedstawiają one postaci Matki Boskiej, Chrystusa Frasobliwego lub upadającego pod ciężarem krzyża i grupy Ukrzyżowania albo świętych (najczęściej św. Wojciecha lub św. Stanisława). I tak na rynkach większości miast i w kilku wsiach stoją kamienne lub drewniane postaci św. Floriana, patrona straży ogniowych, a przy wielu mostach i w pobliżu miejsc podmokłych św. Jana Nepomucena. Do najstarszych, a przy tym charakteryzujących się wyjątkowym artystem

wykonania należą figury św. Jana Nepomucena w Dębnie fundacji Anny i Macieja Lanckorońskich w 1775 r. i w sąsiednim Sufczyńcu, którą w 1751 r. ufundował Józef Bzowski. Najpiękniejsza, osiemnastowieczna figura św. Floriana stoi na rynku w Czchowie. Natomiast na terenie tzw. Nowego Miasta w Lipnicy Murowanej znajduje się jedna z najciekawszych kompozycji rzeźbiarskich z owym świętym w roli głównej, jako że oprócz jego posągu jest jeszcze umieszczona na frontowej ścianie cokołu płaskorzeźba przedstawiająca króla Kazimierza Wielkiego. A trzeba wiedzieć, iż figurę ową ufundowali 1837 lipniccy mieszczaństwo na pamiątkę wytyczenia mającej powstać nowej Lipnicy Murowanej po wielkim pożarze, który dziesięć lat wcześniej strawił doszczętnie tę miejscowość, lokowaną w 1326 r. przez Władysława Łokietka.

Oprócz przydrożnych figur na słupach jest jeszcze osmioobiektowa grupa bliskich im pod względem ideowym, a także formy figur stawianych na kamiennych kolumnach sięgających nawet sześciu metrów wysokości, stawianych zwykle przy kościołach, na miejskich placach lub w miejscach związanych tradycją z jakimiś szczególnymi wydarzeniami. Pięć najstarszych postawionych zostało w XVII w. Stoją one w Kopalinach (1654), Kamiennej (2 poł. XVII w.), Szczucinie (ta wystawiona została w 1684 r. dla upamiętnienia wymarszu oddziału polskiej husarii pod Wiedeń), Szczepanowie (2 poł. XVII w.) i w Szczurowej (1698).

Wszystkie dawne murowane i drewniane kapliczki budynkowe stawiali wyłącznie anonimowi, miejscowi murarze czy cieśle z rzadka tylko określając datami czas ich powstania. Tak samo było i w przypadku większości drewnianych i kamiennych „świętych” figur rzeźbionych przez wioskowych świątkarzy. Profesjonalna niemal „produkcja” ich zaczęła się dopiero w pierwszej połowie XIX. Wtedy ich wyrobem zaczęli trudnić się posiadający pewne zdolności plastyczne stolarze i kamieniarze, z których wielu praktykę w swoim zawodzie nabywało w warsztatach cechowych stolarzy, snycerzy, rzeźbiarzy i kamieniarzy Krakowa, Bochni, Tarnowa czy Nowego Sącza specjalizujących się w wykonywaniu ołtarzy i innych sprzętów kościelnych, mebli do pałaców, dworów i mieszczańskich domów oraz rzeźby architektonicznej i sepulkralnej. Oni też jako pierwsi zaczęli sygnować swoje prace. Stąd wiemy, iż najzdolniejszym i najaktywniejszym twórcą przydrożnych figur na bocheńskim i brzeskim Powiślu był mieszkający w Borzęcinie Jan Adeodat Martynyński (1833–1895), i że najwięcej drewnianych eklektycznych i neogotyckich ołtarzy, sprzętów kościelnych i kamiennych rzeźb powstało w działającej od końca XIX w. do około 1921 r. bocheńskiej pracowni rzeźbiarsko-kamieniarskiej Wojciecha Samka, brzeskiej Tadeusza Rogoża i tarnowskiej Bronisława Kulki.

Zamki i zamków ruiny

Elementami wyróżniającymi się w sposób szczególny w krajobrazie historycznym regionu są dwa zachowane do dziś w całości warowne zamki: gotycki w leżącym na wschód od Brzeska Dębnie i wczesnobarokowy w Nowym Wiśniczu.

Pierwszy z nich początkami swymi sięga drugiej połowy XIII w., a obecny kształt zawdzięcza kasztelanowi krakowskiemu Jakubowi z Dębna herbu Odrowąż, który w latach 1470–1480 niewielki, otoczony głęboką fosą zameczek rycerski przodków, rozbudował swoją, jedną z pierwszych na ziemiach polskich wielkopańską rezydencję. Jest to obiekt z kamienia i cegły o czterech piętrowych gmachach z dwiema narożnymi basztami,

wykuszami i kaplicą, skupionych wokół wewnętrznego dziedzińca. Na szczególną w nim uwagę zasługuje kompletny niemal zespół kamiennych detali architektonicznych, na który składają się schodkowe portale, obramienia okien oraz wystrój zewnętrznej i wewnętrznej strony dwóch wykuszy i baszt, a także uformowany z mocno wypalonych zendrówek rombowy wzór zdobiący jego ściany. Dzięki walorom architektonicznym i plastycznym, dobremu stanowi zachowania oraz walorom otoczenia zamek ten od 1978 r. pełni rolę obiektu muzealnego (muzeum wewnątrz zamkowych), będącego oddziałem Muzeum Okręgowego w Tarnowie.

Drugi zamek to okazała wczesnobarokowa możnowładcza rezydencja typu *palazzo in fortezza*. Obecna jego postać jest wynikiem rozbudowy gotycko-renesansowego zamku Kmitów dokonanej w latach 1615–1621 przez Stanisława Lubomirskiego herbu Szreniawa, wojewodę i starostę generalnego krakowskiego oraz jego nadwornego architekta Macieja Trapolę. W nadanym mu wówczas kształcie zamek ów składa się z czteroskrzydłowego dwupiętrowego „pałacu” o wewnętrznym dziedzińcu, pięciu gotyckich i renesansowych wieżach, któremu towarzyszy parterowy budynek tzw. Kmitówki i nakryta kopułą wczesnobarokowa kaplica pełniąca rolę mauzoleum Lubomirskich oraz założonych na planie pięcioboku fortyfikacji bastionowych. A jest on obecnie największą tego rodzaju budowlą w Polsce.

Aliści potężny zamek Stanisława Lubomirskiego to nie jedyna w Nowym Wiśniczu budowla obronna ubezpieczająca to miasto i jego okolice oraz drogę prowadzącą z Węgier do Krakowa. Drugą był górujący nad nim warowny zespół kościelno-klasztorny, wzniesiony w latach 1621–1631 przez tegoż Trapolę dla karmelitów bosych, który półtora wieku później zaborcze władze austriackie zamieniły na ciężkie więzienie, a w 1942 r. niemieccy okupanci pozbawili go kościelnych wież.

Do tych dwóch zamków dołączył trzeci, wznoszący się obecnie w leżącej na lewym brzegu Jeziora Czchowskiego wsi Wytrzyszczka. Zbudowany w całości z łamanego piaskowca w latach 90. XX wieku stanął on na miejscu ruin czternastowiecznego zamku Tropsztyn należącego do rycerskiej rodziny Chebdów herbu Sarykoń, który już w 1617 roku określany był jako opuszczony i popadający w ruinę. Nie ma przy tym wątpliwości, iż niewielki ten zameczek przez blisko dwa wieki był nie tylko gniazdem rodzowym Chebdów ale także strażnicą strzegącą znajdującej się u stóp wzniesienia, na którym stał, przeprawy przez Dunajec. Teraz w nowym już wcieleniu stanowi architektoniczno-poglądowe dopełnienie krajobrazu przyczchowskiego odcinka jego doliny.

Podobną jak owe trzy zamki, ale znacznie mniejszą rolę krajobrazowych dominant, pełnią górujące nad doliną Dunajca dwie zamkowe wieże: wzniesiona najpewniej pod koniec XIII w. z łamanego piaskowca cylindryczna wieża w Czchowie, przy której za sprawą Kazimierza Wielkiego powstał niewielki zameczek tamtejszej komory celnej, z którego do dziś pozostało już tylko przyziemie budynku mieszkalnego, bramy wjazdowej i obwodowych murów oraz o wiek późniejsza, bo wystawiona na przełomie XIV i XV wieku przez Spytkę Melsztyńskiego, wojewodę krakowskiego mieszkalno-obronna wieża zamku Melsztyn koło Zakliczyna, który ok. 1340 r. wznosił dziad jego komes Spicimir herbu Leliwa, kasztelan krakowski, będący też protoplastą rodów Tarnowskich i Melsztyńskich. Dodajmy, że od XVI w. zamek ten należał do przedstawicieli znaczących niegdyś polskich rodów Jordanów, Tarłów i Lanckorońskich, a od końca wieku XVIII pozostaje w ruinie.

Oprócz wież i ruin owych dwóch zamków zachowały się też relikty nadunajeckiego zamku Trzewlin w podwojnickiej Wielkiej Wsi, o istnieniu których pamiętają dzisiaj już tylko historycy i archeologowie oraz niszczące coraz bardziej ruiny okazałego jeszcze w pierwszej połowie XVII w. zamku na Górze Świętego Marcina koło Tarnowa wzniesionego w latach 1328–1331 przez wspomnianego wyżej kasztelana Spicimira, a w pierwszej połowie XVI w. rozbudowanego i ubezpieczonego zespołem nowożytnych dzieł obronnych przez jego potomka, hetmana Jana Tarnowskiego. Dodać wypada, że i do dziś jego ostatki pozostają w posiadaniu ostatniego przedstawiciela niegdyśjszych właścicieli Tarnowa książąt Sanguszków, Pawła Sanguszki.

Pałace i dwory

Gdy w XVIII w. obronne i reprezentacyjne znaczenie zamków zaczęło w Polsce przechodzić do przeszłości, rolę wielkopańskich rezydencji zaczęły przejmować okazałe magnackie pałace oraz dwory. Tak też było i na terenie Pogórza i Powiśla. Z tym, że tutaj proces ten zaczął się ze znacznym opóźnieniem i na mniejszą, niż gdzie indziej, skalę. Pod tym względem wyjątkiem był tylko pałac w Dąbrowie Tarnowskiej, powstały w wyniku przebudowy w 1697 roku dawniejszego zamku Ligęzów dokonanej wg projektu D.M. Pöppelmanna (?) na polecenie Kazimierza Lubomirskiego. Niestety zamek ten spalony przez oddział wojsk austriackich podczas tłumienia chłopskiej rabacji w 1846 roku., niedługo potem został rozebrany. Do dziś pozostało z niego już tylko kilka potężnych kolumn jego portyku, które wprawiono w jedną z fasad wzniesionego na tym samym miejscu w latach 1948–1965 kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Szkaplerznej oraz mająca postać łuku triumfalnego ozdobiona herbem Szreniawa Lubomirskich i rzeźbionymi panopliami reprezentacyjna brama prowadząca niegdyś na pałacowy dziedziniec (court d'honneur). Drugi z kolei pałac barokowy wzniosł w Ryglicach ok. połowy XVIII w. kasztelan konarski i sieradzki Walenty Ankwicz.

Kolejne, zachowane do dziś, pałace wzniesiono dopiero w XIX w. I tak to w 1832 roku książę Władysław Sanguszko wystawił klasycystyczny pałac w podtarnowskich wówczas Gumniskach, za sprawą którego powstał także znajdujący się po południowej jego stronie tarasowy ogród „francuski”, a po północnej „angielski” park krajobrazowy ze stawem i romantycznym kopcem. Także w pierwszej połowie XIX w. powstał pałac barona Karola von Bodenfelda w Radłowie stojący na miejscu drewnianego dworu biskupów krakowskich. Również i jego oprawę stanowił francuski ogród z długim kanałem wodnym oraz park krajobrazowy ze stawem i romantycznym kopcem. Natomiast w drugiej połowie XIX w. powstały neorenesansowe pałace Piotra Potockiego w Borusowej nad Wisłą, Włodków nad Rabą oraz Męcińskich w Łęgu Tarnowskim, zaprojektowany przez krakowskiego architekta Sławomira Odrzywolskiego, pierwszego restauratora zamku królewskiego i kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Na przełomie XIX i XX wieku w sąsiadującej z Brzeskiem wsi Okocim powstała okazała rezydencja Goetzów, właścicieli okocimskiego browaru składająca się z neobarokowego pałacu, kilkunastohektarowego parku i zespołu neobarokowych także budynków gospodarczych, której projekt powstał w znanym wiedeńskim atelier architektonicznym F. Fellnera i H. Helmera.

Inną, dość liczną grupę zabytków architektury stanowią dawne ziemiańskie dwory, których na terenach Pogórza i Powiśla jest aż sześćdziesiąt osiem. Spotkać możemy je nie

tylko we wsiach, ale i w miastach; dwa z nich są w Tarnowie, trzy w Bochni i jeden w Lipnicy Murowanej. Są to obiekty przeważnie murowane (w całości drewniany jest tylko dwór w Dołędzie, a po części już tylko drewniane dwory w Biskupicach Melsztyńskich i Zbydniowie). Najstarsze z nich powstały w XVI wieku. Jednym z nich jest stojący na górującym nad doliną rzeki Stradomki wzniesieniu, na skraju przechodzącego w las założenia parkowo-ogrodowego obronny dwór w Wieruszycach. Jest to piętrowy renesansowy murowany obiekt powstały w wyniku rozbudowy przez Wieruskich herbu Szreniawa późnogotyckiej wieży obronno-mieszkalnej z 1531 r. Zaświadczają o tym jego masywne mury, nadproże jednego z portali w kształcie tzw. oślego grzbietu i cylindryczna baszta narożna z kluczowymi otworami strzelniczymi. Drugim jest renesansowy także dwór podcieniowy znajdujący się we wsi Szerzyny na Pogórzu Ciężkowskim, wzniesiony pod koniec XVI w. przez Joachima Ocieskiego, któremu obecną formę nadano w XVIII w. i w trakcie przeprowadzonej w latach 1976–1981 restauracji.

Do grupy najstarszych dworów należą też dawne barokowe siedziby ziemiańskich rodzin Jordanów w Wielkiej Wsi z początków XVIII w. i około ćwierć wieku późniejsza Burzyńskich w Bistuszowej koło Ryglic. Oprócz tych dwóch przetrwały jeszcze w pierwotnej niemal formie trzy klasycystyczne staropolskie dwory z początków XIX w. Jeden z nich znajduje się w leżących koło Czchowa Biskupicach Melsztyńskich, drugi w naddunajcejskich Luśławicach (ten od ponad trzydziestu lat jest w posiadaniu prof. Krzysztofa Pendereckiego), a trzeci w górnej części Okocimia (obecnie jako własność gminy Brzesko niszczeje opuszczony); w latach 1835–1855 należał do inicjatora budowy i właściciela okocimskiego browaru, przybyłego z Moraw kupca Józefa Neumanna, a później do Goetzów. Wszystkie trzy mają dwutraktowy rozkład wewnątrz, wysokie czterospadowe dachy z wystającymi ponad nie masywnymi kominami oraz dwu- lub czterokolumnowe portyki o trójkątnych szczytach.

Najwięcej jest jednak dworów eklektycznych powstałych między połową XIX a pierwszą tercją XX w., których architektoniczna forma nawiązuje do architektury minionych epok historycznych, przede wszystkim gotyku, renesansu i klasycyzmu. Do najokazalszych należą dwory: w Janowicach, Otfinowie, Oleśnie, Stróżach, Zaborowie i Zbylitowskiej Górze, a najbardziej znanymi są dwór w nadwiślańskiej Dołędzie, który z uwagi na patriotyczną przeszłość jego niegdyśiejszych właścicieli określany jest mianem nadwiślańskiego Soplicowa, a obecnie pełni rolę siedziby oddziału tarnowskiego Muzeum Okręgowego oraz dwór w Kąsnej Dolnej koło Ciężkowic należący na przełomie XIX i XX wieku do słynnego pianisty i kompozytora Ignacego Jana Paderewskiego – obecnie siedziba towarzystwa jego imienia i poświęconego mu muzeum.

Ogrody i parki

W wydanej w 1954 r. książce *Ogrody polskie* jej autor prof. Gerard Ciołek, najwybitniejszy swego czasu ich znawca, napisał w przemowie do niej:

Jedną z najdawniejszych form, w jakich przejawiał się twórczy stosunek do przyrody, a zwłaszcza do przekształcania przyrody zgodnie z wolą człowieka – była sztuka przestrzennego kształtowania zieleni, sztuka planowania i plastycznego kształtowania ogrodów.

Sztuce tej oddawano się z zapałem, należytą znajomością przedmiotu i przyjemnością również między Rabą a Wisłoką. Dzięki temu powstały ogrody w wirydarzach klasztorów tarnowskich bernardynów, bocheńskich dominikanów, wiśnickich karmelitów bosych i zakliczyńskich reformatów, „włoskie” ogrody tarasowe przy zamkach w Dębnie, Melsztynie, Tarnowie i Wiśniczu, renesansowych dworach w Szerzynch i Wieruszycach oraz przy pałacach w Dąbrowie (Tarnowskiej), podtarnowskich Gumniskach i Ryglicach, a „francuskie” w Brniu i przy pałacu w Radłowie. Najwięcej jednak powstało parków krajobrazowych o nieregularnym układzie przestrzennym alei i zieleni, wzorowanych na romantycznych ogrodach angielskich z końca XVIII i początków XIX w. Te bowiem zakładano w XIX i w początkach XX w. przy każdym niemal pałacu i ziemiańskim dworze, a także w największym z miast regionu – Tarnowie. I to te ostatnie właśnie stały się z czasem najbardziej znaczącymi elementami wielu wsi, a także niektórych miast: Brzeska, Dąbrowy Tarnowskiej, Ryglic, Tarnowa i Szczucina, jako że ciemne ściany wielu z nich już z daleka wskazują na ich w nich obecność. A trzeba wiedzieć, iż w okresie międzywojennym stanowiły oprawę znakomitej większości z ponad stu pięćdziesięciu znajdujących się na terenie powiatów bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i tarnowskiego pałaców i dworów. Niestety po 1945 r. znaczna część starych ogrodów i parków uległa całkowitemu częstokroć unicestwieniu. Skutkiem tego do dziś pozostało ich już tylko pięćdziesiąt, z których zaledwie kilka utrzymanych jest w należytym stanie.

Najstarszy z zabytkowych wiejskich ogrodów znajduje się we wsi Breń-Podborze (gmina Olesno). Został założony w stylu francuskim na powierzchni ok. 6 ha w latach 1750–1760 za sprawą łowczego wielkiego koronnego Stanisława Czartoryskiego i jest już jedynym ogrodem tego rodzaju w województwie małopolskim. Na jego przestrzenną kompozycję jeszcze w połowie ubiegłego wieku składał się wielki parter z grabowymi gabinetami, w których ustawione były kamienne figury antycznych bóstw i ławki, labirynt otoczony z trzech stron kanałem wodnym i romantyczny zagajnik. Po wschodniej jego stronie zaś znajduje się założony w połowie XIX w. przez rodzinę Konopków niewielki park krajobrazowy otaczający będący ich siedzibą klasycystyczny dwór. Za ich też sprawą wokół owego ogrodu i parku powstało na blisko stu hektarach rozległe założenie krajobrazowe z trzema dwukilometrowej długości dębowo-lipowymi alejami prowadzącymi od Brnia do Olesna i Dąbrówek Breńskich, zespół dworsko-parkowy w Oleśnie, znajdujący się pośród uprawnych pól pięciobok tzw. okopów szwedzkich oraz pobrzeże rzeki Breń z młynem i zespołem sadów.

Najwspanialsze założenie ogrodowo-parkowe znajduje się obecnie w Lusławicach. Stworzył je w ostatnich trzydziestu latach jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów polskich prof. Krzysztof Penderecki. Składa się ono z założonego w początkach XIX w. przydworskiego parku krajobrazowego, stanowiącego oprawę staropolskiego klasycystycznego dworu, nowego kilkuhektarowego ogrodu oraz związanego z nim jedynego w tej części Małopolski arboretum. Rozległością i urodą dorównuje mu niemal tylko park dworski w Kaśnej Dolnej założony na przełomie XIX i XX wieku wokół tamtejszego eklektycznego dworu z inicjatywy jego ówczesnego właściciela, wybitnego pianisty i kompozytora Ignacego J. Paderewskiego, który nosił się z zamiarem uczynienia z niego swojego polskiego domu.

Oprócz ogrodów i parków dworskich zachował się jeden tylko kwiatowy ogród wirydarzowy znajdujący się obrębie siedemnastowiecznego klasztoru tarnowskich

bernardynów oraz dwa parki publiczne z 2 poł. XIX w. w Tarnowie: Park Miejski, zwany dawniej Ogrodem Strzeleckim i znajdujące się przy dworcu PKP, a założone przez Sanguszków Planty Książęce.

Cmentarze

Od przyjęcia i rozpowszechnienia się w Polsce chrześcijaństwa trwałym elementem naszego krajobrazu stały się parafialne cmentarze, które do końca XVIII w. towarzyszyły wszystkim wiejskim i miejskim parafialnym kościołom. Ale po pierwszym rozbiórze Polski na terenach utworzonego przez zaborcze władze austriackie Królestwa Galicji i Lodomerii czyli Galicji kres im położył edykt cesarza Józefa II z 22 sierpnia 1784 r. określający na nowo sposób organizacji cmentarzy w całej monarchii austro-węgierskiej. Dwa tygodnie później ukazał się rządowy cyrkularz, w którym nakazano m.in.:

Wszystkie groby i cmentarze znajdujące się między osiadłościami mają być zamknięte i zamiast tych inne w przyzwoitym miejscu poza osiadłościami obrane być powinny.

Od tego czasu stare cmentarze zaczęto likwidować, a nowe zakładać poza zwartą zabudową miast, miasteczek i wsi.

Zgodnie z owymi przepisami jako pierwszy powstał Cmentarz Stary w Tarnowie, założony między 1785 a 1795 r. na gruntach podmiejskiej wsi Zabłocie (obecnie przy ul. Narutowicza), będący też pierwszym pomiędzy Rabą a Wisłoką cmentarzem komunalnym. Na cmentarzu tym jest obecnie dwadzieścia jeden kwater z kilkoma setkami zabytkowych nagrobków, z których najstarsze powstały w końcu XVIII w. (m.in. nagrobek zmarłej w 1792 r. Marii Radziwiłłowej i monumentalny pomnik nagrobny z postacią leżącego Chrystusa, który na cztery lata przed śmiercią wystawił dla siebie zmarły w 1801 r. pierwszy urzędujący biskup tarnowski Florian Amand Janowski). Są też na nim dwie duże kaplice grobowe z XIX w.: klasycystyczna zmarłej w 1805 r. J. Radzikowskiej (św. Józefa) i książęcej rodziny Sanguszków ze znajdującymi się w niej trzema marmurowymi pomnikami, z których dwa są dziełami wybitnego rzeźbiarza przełomu XIX i XX w. Antoniego Madeyskiego i dziewięcioma kamiennymi sarkofagami jej członków, którą w 1870 r. wznosił ich nadworny architekt Michał Zajączkowski oraz kwatera z pomnikami poświęconymi ofiarom rabacji 1846 r., powstańcom 1863 r. i legionistom polskim z czasów I wojny światowej.

Poza tarnowskim są też komunalne cmentarze w Bochni i Brzesku. Wszystkie inne to cmentarze parafialne. Z nich tylko te w Iwkowej i Królówce pozostały na swoim pierwotnym miejscu towarzysząc drewnianym, parafialnym niegdyś, a obecnie cmentarnym kościołkom (kościółek z Królówki kilka lat temu przeniesiono do znajdującej się na południowym krańcu powiatu bocheńskiego wsi Rozdziele). A wszystkie one są nie tylko znaczącymi komponentami miast, miasteczek i wsi, w których się znajdują, ale także swoistymi dokumentami ich historii ostatnich dwustu lat.

Oprócz cmentarzy katolickich są jeszcze na tych terenach cmentarze żydowskie. Najstarszym z nich jest kirkut w Tarnowie, na którym zachowało się ok. 4000 zabytkowych nagrobków (najstarsze macewy pochodzą z 1 poł. XVIII w.). Według miejscowej tradycji powstać on miał w podtarnowskiej wsi Grabówka już w końcu XVI w. Oprócz niego żydowskie nekropolie zachowały się jeszcze w Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej

(ten sąsiaduje przez ulicę Berka Joselewicza ze wzniesioną w 2 poł. XIX w. synagogą, będącą jedną z największych Małopolsce, w Nowym Wiśniczu, Ryglicach i Żabnie). A we wsi Gawłów jest jeszcze nieczynny już cmentarz ewangelicki.

Ale najliczniejszą grupę starych nekropolii stanowi około sto pięćdziesiąt cmentarzy wojennych w czasów I wojny światowej. Znajdują się na nich pojedyncze, podwójne i zbiorowe mogiły żołnierzy armii monarchii austro-węgierskiej, kajzerowskich Niemiec i carskiej Rosji, którzy polegli i zmarli w przyfrontowych lazaretach w wyniku ran odniesionych podczas walk toczonych w 1914 i 1915 r. nad Rabą, Dunajcem, Białą i Wiśłoką. Na jednym z nich, oznaczonym numerem 171 – w Łowczówku – pochowanych zostało 113 legionistów z I i V pułku Legionów Polskich, poległych podczas walk z Rosjanami o wzgórze Kopaniny w dniach 23–25 grudnia 1914 r. Wszystkie one należą do wielkiego zespołu liczącego 400 cmentarzy wojennych powstałych w latach 1915–1917 na terenie dawnej Galicji Zachodniej, założonych przez oddziały utworzonego przy austriackim Ministerstwie Wojny IX Wydziału Grobów Wojennych. W oddziałach tych służyli żołnierze wykonujący w cywilu przydatne do tych prac zawody: murarze, cieśle, kowale i kamieniarze oraz architekci, artyści malarze i rzeźbiarze. A wśród tych ostatnich byli również znani artyści polscy: m.in. Jan Szczepkowski, Franciszek Mazur, Alfons Karpiński, Henryk Uziębło i Wojciech Kossak, którzy opracowywali projekty wznoszących się na każdym z owych cmentarzy monumentalnych pomników i elementy małej architektury.

Drogi

Na zakończenie prezentacji najważniejszych elementów składowych historycznego krajobrazu kulturowego terenów między Rabą a Wiśłoką wypada nam zwrócić uwagę na jedną jeszcze ich grupę. Stanowią ją zachowane gdzieś tam odcinki dawnych traktów handlowych i lokalnych dróg, które do dziś przetrwały w swym pierwotnym przebiegu, często w nieznacznie tylko zmienionym charakterze. Te bowiem z reguły pomijane są, albo wspominane tylko zdawkowo zarówno przez historyków zajmujących się dziejami poszczególnych regionów, miast i miejscowości, a także przez specjalistów zajmujących się ochroną dawnego lub kształtowaniem współczesnego krajobrazu. A trzeba wiedzieć, że już w czasach przedhistorycznych przebiegały przez nie z zachodu na wschód i z północy na południe. Nimi to właśnie przemieszczały się kolejne fale wszystkich faz osadnictwa, zarówno te z czasów wędrówek ludów jak i wieków średnich kiedy to znaczenia nabrał szlak prowadzący z Krakowa przez Bochnię, Wojnicz i Tarnów oraz Przemyśl i dalej na Ruś, który za panowania Kazimierza Wielkiego określony został mianem *Via Regia*. Ona to w latach 1784–1786 stała się częściowo fragmentami zbudowanego przez Austriaków traktu łączącego Lwów będący stolicą Królestwa Galicji i Lodomerii i Kraków z Wiedniem, stolicą monarchii austro-węgierskiej. Ponadto prowadząca z Bochni do Ujścia Solnego „Droga Solna”, droga prowadząca z Bochni przez Lipnicę Murowaną, Tymbark i Iwkową do obu Sączów i na Węgry, oraz trakty biegnące od przepraw na Wiśle dolinami Raby, Dunajca oraz Białej ku karpackim przełęczom. A także wiele dróg o pomniejszym znaczeniu. Niegdyś przebieg ich oznaczały stojące przy nich na przedmieściach większych miast, w miasteczkach i większych wsiach zajazdy (ostatnie z nich, zbudowane pod koniec XVIII w., do niedawna jeszcze stały przy tarnowskich ulicach Krakowskiej i Batorego i na wschodnim przedmieściu Bochni), przydrożne krzyże i kapliczki, kępy zarośli, a nawet

szpalery topoli, kasztanowców (do dziś osłaniają południowy odcinek drogi prowadzącej z Tarnowa do Dąbrowy Tarnowskiej) lub lip.

Z odcinków dawnych szlaków i traktów na szczególną uwagę, a nawet zachowanie ze względu na dawną metrykę i walory krajobrazowe, zasługują drogi prowadzące górskim niemal grzbietem z Chełma do Bochni tuż obok wczesnośredniowiecznego grodziska i kazimierzowskiego kościoła w Łączycy i Bochni przez Brzeźnicę do Poręby Spytkowskiej, droga z Wiśnicza do Lipnicy Murowanej, a z niej do Rajbrotu i Iwkowej, stara droga z Dębna przez centrum Ratnaw i Wąwóz Szwedzki do Wojnicza, drogi prowadzące dolinami Dunajca i Białej od Wojnicza do Wytrzyseczki i z Pleśnej do Tuchowa i ta, biegnąca od Gromnika doliną Rzepianki przez trzy Rzepienniki do kasztelańskiego niegdyś Biecza.

Bibliografia

Bańburski K., *Przewodnik po Tarnowie*, Tarnów 2000

Bochnia. *Dzieje miasta i regionu*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Kraków 1980

Chrzanowski T., M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982

Dąbrowa Tarnowska. *Zarys dziejów miasta i powiatu*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Warszawa–Kraków 1974

Flasza J., *Bochnia. Przewodnik po mieście*, Bochnia 1990

Frodyma R., *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza*, Warszawa 1989

Lipnica Murowana. *Gród króla Władysława Łokietka*, praca zbiorowa pod red. J. Smoluchy, Kraków 2009

Kornecki M. *Historyczny krajobraz kulturowy powiatu bocheńskiego i brzeskiego*, „Rocznik Bocheński”. T. V: 1996

Kościół diecezji tarnowskiej, [w:] *Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1972*, pod red. ks. J. Rzepey, Tarnów 1971

Kozioł J., *Tuchów i okolice*, Krosno 2003

Krupiński A.B., *Drewniane kościoły ziemi bocheńskiej*, „Rocznik Bocheński”. T. V: 2008, s. 35–51

Krupiński A.B., *Historyczno-artystyczny przewodnik po Brzesku i okolicy*, Brzesko 2003

Krupiński A.B., *Poznajemy gminę Gnojnik. Przewodnik po dziejach i zabytkach*, Brzesko 2004

Krupiński A.B., *Zabytki urbanistyki i architektury województwa tarnowskiego*, Warszawa–Kraków, 1989

- Krupiński A.B., *Zagadnienie odtworzenia zespołów podcieni w miasteczkach Pogórza Ciężkowickiego i Wiślickiego*, 1980, mpis pracy doktorskiej w archiwum Politechniki Krakowskiej
- Krupiński A.B., S. Potępa, *Przewodnik po Tarnowie*, Tarnów 1982
- Okoński J., *Brzesko. Z najdawniejszych dziejów miasta i okolic*, Brzesko 1997
- Piątkowska Ł., *Parafie ziemi bocheńskiej*, Proszówki–Bochnia 2004
- Radłów i gmina radłowska*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 2008
- Szczurowa. Z dziejów wsi i gminy*, praca zbiorowa pod. red. J. Hempla, Kraków 1996
- Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, praca zbiorowa pod. red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. I–III, Tarnów 1981–1987
- Wierzchosławice. Dzieje wsi i gminy*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Kraków 1994